

IX Sympozjum Polskiego Oddziału Association for History and Computing (Poznań, 15–16 XI 2002)

Gmach Wydziału Historii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu był w dniach 15–16 XI 2002 r. miejscem obrad IX Sympozjum Polskiego Oddziału Association for History and Computing — międzynarodowej organizacji zrzeszającej tych spośród historyków, którzy w swoich badaniach wykorzystują metody komputerowe. Międzynarodowe konferencje AHC są zwoływane od 1987 r.¹ Tradycja odbywania zjazdów Polskiego Oddziału AHC nie jest długa, gdyż pierwsze spotkanie entuzjastów metod komputerowych miało miejsce również w Poznaniu, w 1994 r., w dużej mierze z inicjatywy znanego archiwisty i długoletniego przewodniczącego Polskiego Oddziału AHC — prof. dr. hab. Bohdana Ryszewskiego (dawniej UMK, obecnie UW–M)². Posiedzenia zazwyczaj mają miejsce w gościnnym grodzie nad Wartą, a tylko sporadycznie obrady odbywały się w Toruniu (1996) i Olsztynie (2000). Spośród badaczy poznańskich rekrutuje się bowiem najwięcej, jak się wydaje, zwolenników, prekursorów i animatorów badań historycznych przy pomocy komputera, sieci zewnętrznych i wewnętrznych. W tym miejscu należy wymienić prof. dr. hab. Jerzego Wisłockiego — długoletniego dyrektora Biblioteki Kórnickiej i kierownika Centrum Elektronicznych Tekstów Humanistycznych, czy dr. Rafała Prinke, autora wielu prac teoretycznych³, jak również inicjatora programów w zakresie elektronicznych edycji źródeł. Dotychczasowe sympozja stawały się najczęściej miejscem wymiany zdobywanych doświadczeń na polu stosowania metod komputerowych, a ponadto były dobrą okazją do nakreślenia programów dalszych inicjatyw w wymienionym zakresie. Grono uczestników nie ograniczało się jedynie do historyków (głównie genealogów, demografów), ale objęło również archiwistów, archeologów, a ostatnio ... logików i chemików. Niestety tylko sporadycznie zaznaczył się udział nauczycieli historii w organizowanych sympozjach.

Owoce obrad tych, jak widzimy, interdyscyplinarnych gremiów, poza stworzeniem płaszczyzny do interpersonalnych kontaktów naukowych i wydawania drukiem materiałów z poszczególnych sympozjów (Wydawnictwo UMK w Toruniu), w mojej ocenie nie są niestety zbyt imponujące. W dalszym

ciągu bowiem brak jest szerszego zainteresowania większego grona badaczy wspomnianymi metodami, aczkolwiek w sympozjach AHC–PL uczestniczy zawsze kilkadziesiąt osób. Ocena ta wynika ze zbyt małej liczby praktycznych realizacji wielu postulowanych projektów. Samo wzajemne informowanie się o tym, nad czym pracują badacze w poszczególnych ośrodkach akademickich w zakresie komputeryzacji, digitalizacji oraz perspektyw rozwoju bibliotek cyfrowych w sieciach zamkniętych i *on-line* jest niewystarczające. Te między innymi wnioski wypływały z wystąpienia przewodniczącego AHC–PL prof. J. Wisłockiego, który w swym referacie wymienił najważniejsze efekty dotychczasowych prac, zwłaszcza nad wydawaniem elektronicznych edycji źródeł historycznych. Do nich niewątpliwie należy zaliczyć słynne już wydawnictwo źródłowe: *Teki Dworzaczka* (CD ROM, wyd. J. Wisłocki, A. Bieniaszewski, R. T. Prinke), czyli edycję niezwykle bogatej (dzieje szlachty wielkopolskiej) spuścizny źródłowej, przygotowanej w rękopisie przez słynnego polskiego historyka — prof. Włodzimierza Dworzaczka. Inne osiągnięcia, częściowo wspierane, nie bez trudności, przez Komitet Badań Naukowych, to *Diariusze sejmowe z lat 1764 i 1793* (wyd. J. Wisłocki, P. Bering, R. T. Prinke i H. Olszewski). Nie doczekały się jeszcze opracowania *Tabele cła sundzkiego*, których wydaniem zajmują się E. Mierzwa, K. Narojczyk i A. Rusowicz⁴. W planach CETH są diariusze sejmikowe, diariusz Sejmu Wielkiego oraz opracowanie elektroniczne materiałów po prof. Łempickim, dotyczących szlachty mazowieckiej. Ośrodek przygotowuje się ponadto do wielkiego programu digitalizacji źródeł średniowiecznych i nowożytnych w ramach grantu KBN, z czym wiążą się różnorodne problemy techniczne, między innymi z „ułamnością” programu OCR. Na poważne bariery organizacyjne, słusznym zdaniem referenta, natrafiają badacze, chcący uzyskać dostęp do opracowanych już w kraju elektronicznie baz danych.

Spośród licznych (12) ogłoszonych podczas sympozjum referatów szczególne zainteresowanie wywołało wystąpienie dr. Marka J. Minakowskiego z Krakowa. Ten młody logik, nie pracujący w żadnej instytucji naukowej, ale jednocześnie znany entuzjasta genealogii (zob. hasła w PSB), przedstawił owoc swoich ponad rocznych (tylko!) prac nad elektroniczną (XML) wersją *Herbarza polskiego* Adama Bonieckiego. W wersji tej

¹ Niestety dotychczas opublikowano drukiem zaledwie 8 zbiorów materiałów z tych kongresów.

² *Metody komputerowe w badaniach i nauczaniu historii. Materiały I Sympozjum Polskiego Oddziału Association for History and Computing i Komisji Metod Komputerowych Polskiego Towarzystwa Historycznego, Poznań, 25–26 listopada 1994*, Toruń 1995.

³ Zob. głównie: R. Prinke, *Fontes ex machina. Komputerowa analiza źró-*

del historycznych, Poznań 2000 (tam też pozostałe, cenne prace tego historyka, genealoga i filologa angielskiego).

⁴ Oprócz wymienionych edycji elektronicznych ukazało się również słynne dzieło Mikołaja Kopernika: *Nicolaus Copernicus. De revolutionibus. Autograf*, wyd. R. Rybicki, J. Kołodziejczyk, A. Z. Kozłowska, Kraków 1996.

nie chodziło o proste zeskanowanie zawartości wspomnianego herbarza, lecz o jej „wzbogacenie” o możliwość indeksacji, a zwłaszcza budowania związków genealogicznych pomiędzy osobami występującymi na kartach herbarza. Autor, będący zresztą znakomitym informatykiem, przedstawił ofertę sprzedaży pierwszej wersji (cz. I: *Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*) swego programu⁵, który niewątpliwie spotka się z ogromnym zainteresowaniem badaczy genealogii rodów polskich. Przykład ten dowodzi, iż postulat udostępniania elektronicznych wersji dawnych edycji źródłowych może znaleźć rozwiązanie wcale nie poprzez wielkie granty KBN, lecz w ramach inicjatyw komercyjnych.

Drugim referatem, na który szczególnie warto jeszcze zwrócić uwagę, jest wystąpienie dr Krzysztofa Narojczyka (UW–M Olsztyn), zatytułowane, *Cytowanie źródeł i publikacji elektronicznych — implikacje metodologiczne*. Autor dostrzegł praktyczną ignorancję środowisk naukowych w zakresie sposobów poświadczania korzystania z materiałów elektronicznych, czy to przedstawionych na dyskach CD ROM, w sieciach zamkniętych (intranet) czy też otwartych (internet). Zagadnienie to, w przeciwieństwie do Polski, jest szczególnie dyskutowane w USA, a trzeba zwrócić uwagę, iż coraz częstsze wykorzystywanie w badaniach naukowych materiałów wydanych w sposób elektroniczny będzie wspomniany problem ich cytowania poważnie komplikować. Co prawda obowiązuje formalnie norma ISO 692 (z 1997 r.), ale nie jest praktycznie respektowana. K. Narojczyk zwrócił uwagę na poważne dylematy związane z korzystaniem z tych wersji źródłowych, jak na przykład problem znikających z sieci stron (wcześniej zacytowanych), co zmusza do podania daty uzyskania dostępu, dalej możliwość ingerencji hakerów. Dyskusję wywołuje też pytanie, jaką wersję należałoby cytować w wypadku istnienia zarówno wersji tradycyjnej, książkowej, jak i elektronicznej. Amerykanie np. zalecają cytowanie obydwu wersji, co jednak wydłuża cały zapis. Zdaniem referenta, powinno się cytować w tym wypadku wersję książkową. Inne dylematy to zagadnienie kwalifikacji i preferencji funkcjonujących w sieci serwerów, datowania publikacji czy też efektów kwerend poprzez wyszukiwarki stron WWW.

Podczas sesji AHC–PL przedstawiono w formie referatów i prezentacji jeszcze inne inicjatywy, spośród których należałoby wymienić koncepcję budowy Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej (dr inż. Jan A. Nikisch), która jest jeszcze jednak bardziej postulatem niż rzeczywistością, program do nauki paleografii (*Scriptura antiqua modo moderno*) poprzez internet (dr hab. T. Panfil) czy też program do wspomagania badań humanistycznych FISZKA (prof. dr hab. A. Wałkowski, dr B. Tropak).

Referaty wygłoszone podczas omawianego sympozjum były mimo wszystko odbiciem wzrastającego zainteresowania historyków zastosowaniem komputerów na różnych etapach pracy badawczej. Zarówno więc w pracach heurystycznych, krytycznych i w końcu przy opracowywaniu różnych zagadnień coraz częściej zwłaszcza młodszy miłośnicy Clio pragną usprawnić,

przyspieszyć, a także poszerzyć płaszczyzny badawcze swoich prac.

Do organizatorów sympozjum, poza podziękowaniami za jego przygotowanie, należałoby mieć jedynie życzenie sprawniejszego informowania środowiska o zamiarze zorganizowania konferencji, co może wpłynąć na poszerzenie kręgu referentów i objęcie nim również dydaktyków historii, którzy podejmują, jak można dostrzec, własne inicjatywy⁶. Do szybkiego rozwiązania pozostaje również kwestia druku referatów z sympozjów, gdyż są już w tym zakresie poważne opóźnienia⁷.

Wiesław Sieradzian
Toruń

„Notai, miracoli e culto dei santi” (Rzym, 5–7 XII 2002)

W dniach 5–7 XII 2002 r. odbyła się w Rzymie kolejna już konferencja dotycząca kultu świętych w średniowieczu, zorganizowana przy współudziale Associazione Italiana per lo Studio della Santità, dei Culti et dell’Agiografia (AISSCA) pod merytorycznym kierunkiem wybitnej włoskiej badaczki dziejów kultu świętych w średniowieczu, prof. Sofii Boesch Gajano z uniwersytetu Roma Tre¹. Owocem poprzednich konferencji jest kilka opublikowanych już, ważnych zbiorów artykułów, często poruszających także sprawy źródłoznawcze². Przedmiotem omawianej konferencji, której organizatorami byli także Istituto Storico per il Medioevo i Consiglio Nazionale del Notariato, były stosowane przez Kościół w średniowieczu procedury weryfikacji cudów świętych, przede wszystkim przesłuchania świadków, protokolowane przez notariuszy i składane podczas procesów kanonizacyjnych, oraz różnorodne problemy źródłoznawcze, powstające przy analizie tego typu źródeł czy też przekazów hagiograficznych, zredagowanych na podstawie zeznań notariuszy.

Cztery referaty wprowadzające określiły problematykę konferencji. Sofia Boesch Gajano omówiła różne sposoby weryfikowania świętości kandydata na ołtarze, stosowane od wczesnego średniowiecza aż do wytworzenia się pełnej procedury kanonizacyjnej w XIII w.: poprzez świadectwo ludu, obecnego podczas cudownego zdarzenia, zdziałanego za przyczyną świętego (często u Grzegorza z Tours), poprzez udokumentowaną relację z translacji ciała świętego, podczas której święty za pomocą cudownych znaków potwierdzał wolę przeniesienia swych doczesnych szczątków na nowe miejsce spoczynku, oraz zeznania świadków (kanonizacja św. Ulryka w końcu X w.). Attilio Bartoli Langeli (Uniwersytet w Padwie) omówił pozycję społeczną i rolę notariusza w miastach włoskich od XII w. Carlo Carosi, przedstawiciel środowiska notariuszy włoskich, zwrócił uwagę na problemy, wynikające z wzajemnego przenikania się procedury prawniczej, urzędowej i delikatnej

⁵ Zob. www.przodkowie.com; office@przodkowie.com

⁶ *Multimedia w edukacji historycznej i społecznej*, pod red. J. Rulki i B. Tamowskiej, Bydgoszcz 2002.

⁷ *Historia i komputery. Metody komputerowe w badaniach i nauczaniu historii*, pod red. B. Ryszewskiego, Toruń 1997.

¹ Dziękuję Fundacji Lanckorońskich, dzięki pomocy której miałam możliwość uczestniczenia w omawianej konferencji.

² M.in. *Culto dei santi, istituzioni e classi sociali in età preindustriale*, a cura

di S. Boesch Gajano, L. Sebastiani, Roma 1984; *Luoghi sacri e spazi della santità*, a cura di S. Boesch Gajano, L. Scaraffia, Torino 1990; *Santità, culti, agiografia. Temi e prospettive. Atti del I Cenevno di studio dell’Associazione Italiana per lo studio della santità, dei culti et dell’agiografia, Roma 24–26 ottobre 1996*, a cura di S. Boesch Gajano, Roma 1997; *Miracoli. Dai segni alla storia*, a cura di S. Boesch Gajano, M. Modica, Roma 2000; *Santi e culti del Lazio. Istituzioni, società, devozioni*, a cura di S. Boesch Gajano, E. Petrucci, Roma 2000; *Europa Sacra. Raccolte agiografiche e identità politiche in Europa fra Medioevo ed Età moderna*, a cura di S. Boesch Gajano, R. Michetti, Roma 2002.

materii nadprzyrodzonej, trudnej do wtłoczenia w ściśle uregulowane przepisy prawne. Diego Quaglioni (Uniwersytet w Trydencie) omówił średniowieczną doktrynę prawniczą w sprawie wiarygodności świadectw, zawartą m.in. w pismach Bartłomieja z Sassoferrato i Jana Andrzejawego.

Pozostałe wystąpienia poświęcone były analizie konkretnych zapisów świadectw o cudach. Poruszana w nich problematyka ogniskowała się wokół kilku zagadnień. Luigi Canetti (Uniwersytet w Bolonii) na przykładzie akt kanonizacyjnych św. Dominika, a Alessandra Bartolomei Romagnoli (Libera Università Maria Santissima di Roma) na przykładzie kilku wybranych procesów, m.in. Klary z Montefalco i Letizia Pellegrini (Uniwersytet w Aquila), przy okazji analizy zeznań dotyczących cudów św. Bernardyna ze Sieny zwrócili uwagę na trudności językowe, które wpływały na ostateczny kształt protokołów zeznań: notariusze zadawali pytania według zredagowanego po łacinie formularza, natomiast świadkowie odpowiadali w swoich rodzimych językach, dialektach włoskich lub też językach obcych, jeśli byli cudzoziemcami. Niemożność dokładnego przetłumaczenia pewnych wyrażenia na łacinę lub też niepełne zrozumienie ich przez notariusza mogło powodować zniekształcanie relacji już w trakcie zapisywania zeznań. Referenci postulowali pogłębienie analizy filologicznej przy interpretacji takich źródeł. Kilkoro referentów: Odile Redon (Uniwersytet Paris VIII) na przykładzie zeznań w sprawie cudów św. Ambrożego Sansedoni, Alessandra Bartolomei Romagnoli i Roberto Leggero (Uniwersytet w Lugano) przy okazji omówienia zapisu wydarzeń związanych z opętaniem mieszkanki Lodi w 1173 r. i ujawnieniem przez nią miejsca przechowywania zapomnianych relikwii — podniosło kwestię, na ile formularz, według którego przesłuchiowano świadków, sugerował im pożądaną odpowiedź.

W kilku referatach pojawił się też problem zderzenia się w trakcie procesów kanonizacyjnych procedury prawniczej i dotychczasowej praktyki kościelnej, opartej przede wszystkim na liturgii i przeżyciu religijnym, a więc zjawiskach trudno podających się analizie prawniczej. Antonio Rigon (Uniwersytet w Padwie) i Andrea Tilatti (Uniwersytet w Bolonii) we wspólnym wystąpieniu na temat procesów kanonizacyjnych kilku świętych w północno-wschodnich Włoszech w XIII i XIV w. oraz Anna Esposito (Uniwersytet La Sapienza w Rzymie) przy okazji analizy sposobu ogłoszenia świętymi Róży z Viterbo i Szymona z Trydentu wskazali, że mimo skodyfikowania procedury kanonizacyjnej i wprowadzenia konieczności ścisłego zweryfikowania cudów przez uprawnionego notariusza biskupi często nie rezygnowali z tradycyjnego sposobu proklamowania kultów świętych poprzez translacje i elewacje, dokonując ich równoległe z toczącymi się procesami. Niektórzy referenci omówili wypadki, gdy świadectwo notariuszy, potwierdzających cudowne wydarzenia czy też tożsamość relikwii, służyło proklamowaniu czy odnowieniu kultów inspirowanych dla osiągnięcia konkretnych celów politycznych czy propagandowych. Roberto Leggero wskazał, że objawienie w 1173 r. przez opętaną mieszkankę Lodi miejsca przechowywania zapomnianych relikwii i potwierdzenie tej rewelacji autorytetem notariusza stanowiło element odbudowy życia religijnego i publicznego regionu po walkach z Mediolanem i podnosiło prestiż biskupa. Isa Lori Sanfilippo (Istituto Storico Italiano per il Medioevo w Rzymie) omówiła uroczyste odnalezienie, potwierdzone rzecz jasna przez notariusza, i translację głów św. św. Piotra i Pawła do

bazyliki Św. Jana na Lateranie w 1368 r., co miało zmanifestować powrót papieża Urbana V do Rzymu.

Lucio Ricetti (Uniwersytet w Perugii) omówił pochodzącą z XIV w. dokumentację, dotyczącą cudów dokonywanych za przyczyną cudownej hostii z Bolseny, i zwrócił uwagę na analogie pomiędzy jej kultem a kultem relikwii (uroczyste ostensje). Simonetta Bernardi Saffiotti (Uniwersytet Roma Tre) wskazała, że analiza dość schematycznych zeznań, dotyczących cudów św. Sperandii, pustelnicy umbryjskiej, zmarłej w II połowie XIII w., pozwala na uzyskanie ważnych informacji, dotyczących klasztoru żeńskiego podtrzymującego jej kult. Antonio Volpato (Uniwersytet Roma Tre) na przykładzie kanonizacji św. Katarzyny ze Sieny i wcześniejszych kanonizacji z XIII w. wskazywał na rolę notarialnego protokołu zeznań o cudach jako środka podawania do publicznej wiadomości opinii o świętości kandydata na ołtarze. Bardzo żywe zainteresowanie wywołał referat Roberto Rusconiego (Uniwersytet Roma Tre) na temat przedstawień notariuszy w średniowiecznej ikonografii sakralnej, ze słynnym malowidłem Sassetty z Borgo S. Sepolcro, przedstawiającym zawarcie przez św. Franciszka pokoju z wilkiem z Gubbio, potwierdzone przez notariusza.

Żałować należy, że problematyka pozwłowska reprezentowana była tylko przez dwa wystąpienia: Gabora Klaniczaya (Central European University w Budapeszcie) na temat przemian procedur kanonizacyjnych w Europie Środkowej, w tym w Polsce, i Tore Nyberga (Uniwersytet w Odense), dotyczące procesu kanonizacyjnego św. Brygidy szwedzkiej. Uwzględnienie przykładów pochodzących z krajów, gdzie mniej niż we Włoszech rozbudowana była procedura prawnicza i mniejsza rola notariuszy, mogłoby przynieść interesujące rezultaty.

Konferencja stała się okazją do zasygnalizowania istotnych problemów związanych z krytyką akt kanonizacyjnych i miraculów opartych na protokołach notarialnych, a także przypomnienia wielu istotnych aspektów kultu świętych w średniowiecznym społeczeństwie i stanowić będzie ważną inspirację dla dalszych badań. Należy wyrazić nadzieję, że materiały z konferencji zostaną szybko opublikowane.

Maria Starnawska
Warszawa, Siedlce

„Język dokumentu średniowiecznego”. XI Kongres Międzynarodowej Komisji Dyplomatyki (Troyes, 11–13 IX 2003)

W dniach 11–13 IX 2003 r. w Troyes, stolicy francuskiej Szampanii, odbył się kolejny kongres Międzynarodowej Komisji Dyplomatyki, działającej przy Międzynarodowym Komitecie Nauk Historycznych. Spotkanie zostało zorganizowane głównie siłami sekcji dyplomatyki paryskiej École des Chartes, kierowanej przez Oliviera Guyotjeannin. Za temat wiodący przyjęto język średniowiecznych dokumentów. W pierwszym i drugim dniu obrad dyskutowano rozmaite aspekty współistnienia łaciny i języków narodowych¹ w średniowiecznej dokumentacji prawnej. Dzień trzeci poświęcony został funkcji języka dokumentu jako instrumentu propagandy politycznej i religijnej.

¹ Nietrudno jest zauważyć, że znaczenie polskiego terminu „język narodowy” nie pokrywa się całkowicie z terminologią francuską czy włoską

(*langue vernaculaire, lingua volgare*).

Język dokumentu jest niewątpliwie zagadnieniem, przy którym historycy *sensu stricto* ciągle czują się dość niepewnie i czasami wątpią, czy nie wykracza ono aby poza granice paradygmatu badawczego dyscypliny². Niepewność tę podkreślał w swoim referacie wprowadzającym Martin Dietrich Glessgen z Zurychu, jedyny językoznawca przemawiający na kongresie (*L'écrit documentaire dans l'histoire linguistique de la Romania*). Starał się on pokazać różnorodne korzyści, jakie może przynieść historykom — zwłaszcza dyplomatom — uwzględnienie metod i dorobku lingwistyki. Może ona dostarczyć cennych narzędzi do analizy średniowiecznej toponomastyki i antroponomastyki, a także do badania struktury języka dyplomów.

W wygłoszonych na kongresie dwudziestu pięciu dalszych referatach zdecydowanie dominował temat kancelaryjnej dwu- i trójjęzyczności, ujmowany najczęściej w kontekście zarzucania łaciny na rzecz języków narodowych. Uderzające jest, że większość mówców przedstawiała ten proces jako zjawisko pozytywne, rodzaj „prehumanistycznego wyzwolenia myśli”. Duża grupa referatów dotyczyła Hiszpanii i Italii. Przejście od łaciny do języka romańskiego w Asturii, na peryferiach królestwa Kastylii i Leonu, analizowali Maria Josefa Sanz Fuentes i Miguel Calleja Puerta (*La lengua de los documentos asturianos en los siglos XII y XIII: del latín al romance*). Z kolei Luisa Pardo Rodrigues przedstawiła koegzystencję łaciny i języka kastylijskiego w królestwie Kastylii i Leonu do końca XV wieku (*Latín y castellano en la documentación notarial del reino de Castilla y León, siglos XIII al XV*). W tym nurcie mieścił się także referat Pilar Ostos Salced na temat roli kancelarii monarszej Kastylii w promocji języka narodowego jako języka literackiego (*Inicio y consolidación de la lengua vernácula en la cancellería castellana*).

Z kolei Giovanna Nicolaj (*Il volgare nei documenti italiani medievali*) próbowała zarysować szczególnie bogatą problematykę emancypacji języka włoskiego jako języka dokumentacji prawnej. Przyczyn tej emancypacji, która ostatecznie dokonała się w wieku XII, referentka upatrywała w rozwoju uczoności prawniczej, której wyrazem był rozkwit *ars dictandi*, a w późniejszym okresie — w rozwoju kultury prehumanistycznej w kancelariach. Jej rozważania kontynuowali Giovanna Feo i Armando Antonelli, prezentując poglądy notariuszy z przełomu XIII i XIV wieku w kwestii tłumaczenia łacińskich dokumentów na *volgare* (*La lingua dei notai a Bologna ai tempi di Dante*).

Nie ulega wątpliwości, że binarna relacja pomiędzy łaciną a językiem narodowym, tak jak to się działo w poszczególnych częściach Hiszpanii, w Italii czy we Francji (referat Oliviera Poncet i Bernarda Barbiche *Maintien et recul du latin dans les actes royaux français au XVIe siècle*), nie była jednak normą w średniowiecznej kulturze europejskiej. W wielu regionach Europy łacina współistniała z kilkoma językami narodowymi, które w rozmaitym tempie uzyskiwały status języków pisanych. W odniesieniu do średniowiecznej Bretanii, w której istniała trójjęzyczność łaciny, francuskiego i bretońskiego, funkcjonującego prawie wyłącznie w mowie, problem ten przedstawił Michael Jones (*L'usage du français dans la Bretagne médiévale*). Analogicznie (łacina–francuski–flamandzki) wyglądała stratyfikacja językowa średniowiecznej Flandrii, analizowana przez Thérèse de Hemptinne i Waltera Prevenier (*La Flandre du Moyen Âge: un trilinguisme administratif*).

Wielojęzyczność w mowie i piśmie była też udziałem peryferii świata łacińskiego, zarówno tak dalekich, jak łacińskie państewka na Bliskim Wschodzie, powstałe w wyniku krucjat (referat Jean Richarda *Le plurilinguisme dans les actes de l'Orient latin*), jak i peryferii bliższych, czyli Europy Środkowo-wschodniej. Stosunki językowe w tym regionie były omawiane aż przez czterech referentów. W wystąpieniu na temat języków dokumentacji prawnej, produkowanej przez kancelarie średniowiecznych Czech (*Der Sprachgebrauch in den städtischen Kanzleien im mittelalterlichen Böhmen und Mähren*), Ivan Hlaváček starał się odejść od krążącego w historiografii poglądu, iż u schyłku średniowiecza w dokumentacji miast czeskich łacina została całkowicie wyparta przez język niemiecki oraz czeski. Aby uzyskać rzeczywisty obraz relacji między tymi trzema językami używanymi w piśmie, należałoby przebadać każdą kancelarię miejską z osobna, ponieważ na wybór języka silnie oddziaływały czynniki lokalne.

Sytuacja na średniowiecznym Śląsku, widziana oczyma Tomasza Jurka (*Die Urkundensprache im mittelalterlichen Schlesien*) przedstawiała się nieco odmiennie. Sukces niemieczyny, która w ciągu XIV wieku w dużym stopniu wyparła łacinę z dokumentów, można tłumaczyć nie tylko stosunkami narodowymi, ale też słabością języka polskiego, który nie był wystarczająco rozwinięty, aby precyzyjnie oddać szczegóły postanowień prawnych.

Język źródeł dokumentowych w wielonarodowej monarchii węgierskiej obszernie przeanalizował Lászlo Solymosi (*Langues parlées et langues écrites dans la Hongrie médiévale*). Dominacja łaciny, zwłaszcza w kancelarii monarszej, która przeciągnęła się głęboko w epokę nowożytną, upodabnia w pewnym stopniu sytuację węgierską do stosunków polskich. Dominację tę — zlaną przede wszystkim w dyplomatyce miejskiej przez język niemiecki — podkreślał w swym wystąpieniu Krzysztof Skupieński (*Les usages des langues dans les documents de la Pologne médiévale*).

Wielu referentów starało się ustalić mechanizmy funkcjonowania wielojęzyczności dokumentacji prawnej, produkowanej w średniowiecznych kancelariach. Często przywoływano osobę zamierzonego odbiorcy i rodzaj sprawy jako kryteria decydujące o wyborze języka dokumentu. Zarazem jednak chyba nie dość mocno podkreślano problem hierarchii i prestiżu języków narodowych, wynikający chociażby ze snobizmu ich użytkowników.

Ze szczegółowych wystąpień kongresowych, przedstawiających użytkowanie łaciny i języków narodowych w kancelariach, można złożyć całościowy obraz tych relacji językowych. Przede wszystkim okazuje się, że przechodzenie od łaciny do języków narodowych należy rozpatrywać osobno na obszarze tzw. średniowiecznej *Romania*, obejmującej obszar występowania języka francuskiego, *d'oc*, włoskiego, hiszpańskiego, katalońskiego i portugalskiego. Tu bowiem ciągle otwarty pozostaje problem, gdzie przebiega granica między „zepsutą” łaciną późnoantyczną a językami romańskimi³.

Zarazem jednak wszędzie w Europie można wyróżnić podobne fazy tego procesu emancypacji języków narodowych jako języków dokumentacji prawnej. Dla pierwszej fazy charakterystyczne jest wprowadzanie do tekstów dyplomów pojedynczych słów, dotyczących toponomastyki, nazw osobowych oraz określeń prawnych, nie mających odpowiednika w terminologii

² W literaturze polskiej problem ten podnosiła ostatnio M. Koczerska, *Nauki pomocnicze historii średniowiecznej w Polsce — stan i perspektywy badawcze*, w: *Pytania o średniowiecze. Potrzeby i perspektywy badawcze polskiej mediewistyki*, red. W. Falkowski, Warszawa 2001, s. 173.

³ Ostatnie podsumowanie tej dyskusji w zbiorze: *La transizione dal latino alle lingue romanze: Atti della Tavola Rotonda di Linguistica Storica*, Università Ca'Foscari di Venezia, 14–15 giugno 1996, red. J. Herman, Tübingen 1998.

łacińskiej. Na przykładzie latynizacji nazw osobowych i miejscowych w dyplomach królów Walii ciekawie zasygnalizował ten problem Huw Pryce (*Uses of the vernacular in the acts of Welsh rulers, 1123–1283*), a ponownie podjął go Reinhard Härtel (*Anthroponymie et diplomatique*). Drugą fazę przechodzenia na języki narodowe należałoby kojarzyć z wpisywaniem pojedynczych zdań lub rozbudowanych określeń w języku „ludowym”, który wszakże nie jest jeszcze na tyle „wydolny”, aby oddać precyzję prawną wyrażań łacińskich. W trzeciej fazie procesu mamy do czynienia z dokumentami zredagowanymi w całości w języku narodowym. Ich formularz jest często ograniczony do minimum, ponieważ język ten nie jest jeszcze w stanie unieść ciężaru retorycznej ozdoby łaciny.

Kongres w Troyes pozwolił również lepiej uchwycić chronologię tego procesu. W Europie Zachodniej rozpoczyna się on u schyłku XII wieku, wraz z tzw. eksplozją dokumentową⁴ w ciągu następnego stulecia postępuje coraz bardziej na Wschód. Jak wykazała w swym referacie Andrea Rapp (*Westmitteldeutsche Urkundensprache zwischen Norm und Varianz*), w XIII wieku objął on zróżnicowany dialektologicznie obszar języka niemieckiego, aby u schyłku średniowiecza dać znać o sobie w strefie „granicznej” łacińskiego Zachodu — na Węgrzech i w Polsce.

Jak już sygnalizowaliśmy, drugi kluczowy problem dyskusyjny na kongresie, stanowiła funkcja języka dokumentu jako instrumentu propagandy treści ideowych (religijnych czy politycznych). Za inspirację do rozważań nad tym tematem miało posłużyć wystąpienie Michela Zimmermanna (*À l'écoute de la voix diplomatique: L'histoire médiévale coule-t-elle de sources?*), w którym autor podjął na nowo podstawowe problemy związane z krytyką źródeł dokumentowych. Jaki jest związek między językiem dokumentu a rodzajem utrwalonej w nim akcji prawnej? Jak przedstawia się relacja pomiędzy wystawcą aktu (np. monarcha) a jego redaktorem? Jaki wpływ wywierał sam władca na dobór treści politycznych, propagowanych w jego dyplomach? W jaki sposób treści te docierały do odbiorców i jak były przez nich przyswajane? Czy dokumenty spisane po łacinie były tłumaczone odbiorcom? Należy ubolewać nad tym, że w dyskusji prowadzonej podczas kongresu do tych pytań raczej już nie powrócono. Tylko jeden mówca, Thomas Frenz, analizujący sposoby ogłaszania późnośredniowiecznych dokumentów papieskich (*Vocavit nos Puis...: Öffentlichkeitsarbeit durch päpstlichen Urkunden im Spätmittelalter und der frühen Neuzeit*), właściwie niechcący pokazał, iż dokument docierał do — w większości niepiśmiennych — odbiorców za pośrednictwem komunikacji ustnej i wizualnej: przede wszystkim był pokazywany jako obiekt (rozpoznawalny dzięki formatowi, określonym zdobieniom i pieczęciom), potem zaś odczytywany i tłumaczony.

W tym nurcie tematycznym zmieściła się także wypowiedź Michela Parisse na temat walorów literackich preambuł francuskich dokumentów biskupich z XI i XII wieku (*La langue des chartes des évêques au XIe siècle: l'exemple bisonin*). Z kolei referat Christana Gastgebera traktował o propagandzie politycznej w dokumentach basileusów Cesarstwa Bizantyjskiego, których dyplomy stanowiły wzór naśladowany przez kancelarię cesarską na Zachodzie (*Langue et rhétorique dans les actes de*

la chancellerie impériale byzantine). Natomiast Marie Bláhová próbowała przeanalizować formularz najstarszych dokumentów, które wyszły z kancelarii władców czeskich i jego walory propagandowe (*Die Sprache der Herrscherurkunden im Böhmen der Premyslidischen Zeit (bis 1306): Stilistik, Formular, Terminologie*).

Nawiasem mówiąc, zaprezentowana przez wymienionych badaczy szczegółowa analiza słownictwa dokumentów, możliwa dzięki wykorzystaniu komputera, po raz kolejny uzmysławia, jak ważną rolę w dzisiejszej dyplomatyce odgrywają elektroniczne bazy danych. Niektóre z nich, jak np. ARTEM w Nancy, THELEME w paryskiej École des Chartes czy baza CETEDOC w Belgijskim Louvain-la-Neuve stanowią już stały punkt odniesienia dla uczonych z całej Europy.

Pora na wypunktowanie najważniejszych osiągnięć (i niedociągnięć) XI Kongresu Międzynarodowej Komisji Dyplomatyki. Dla nauki polskiej kongres ten był szczególnie satysfakcjonujący ze względu na to, iż T. Jurek i K. Skupieński weszli do grona stałych członków Komisji. Śmiały wybór tematu, niejako narzucający perspektywę interdyscyplinarną, sprawił, iż spotkanie było merytorycznie bardzo interesujące. Jednakże z powodu przeoczenia kilku ważnych zagadnień Kongres pozostawił po sobie pewien niedosyt. Np. wydaje się, że zbyt mało uwagi poświęcono samej łacinie i jej roli pośrednika między różnymi, często konkurującymi ze sobą środowiskami językowymi⁵. Tylko jeden referat dotyczył bezpośrednio łaciny dokumentowej i jej stanu (Hans Kortüm, *Le style c'est l'époque? Jugements d' hier et d'aujourd' hui sur le latin de l'époque mérovingienne*). Z kolei problem przechodzenia na języki narodowe w dokumentach dyskutowano właściwie bez uwzględnienia zarówno odmiennych mechanizmów, rządzących językiem mówionym i pisany, jak i językoznawczych aspektów zdobywania przez dany język dojrzałości do funkcjonowania w piśmie.

Niestety właściwie zabrakło merytorycznego podsumowania obrad, ponieważ tzw. Okrągły Stół zajął się zupełnie czym innym. W tej „finałowej” dyskusji, która przebiegała w dość chaotycznej atmosferze, wszyscy mówcy uparcie powracali do tematu interdyscyplinarności i koordynacji badań, ale nie sprecyzowano z kim mają się historycy-dyplomacy integrować. Mówiąc o specjalistach „od języka”, wrzucono bowiem do jednego worka historyków literatury, filologów i lingwistów *sensu stricto*. Dyskutanci w Troyes okazali się trochę bezradni wobec pytania, jak ta integracja pól badawczych miałaby wyglądać w praktyce, czy historycy i językoznawcy naprawdę chcą razem analizować teksty, zamiast zarzucać sobie nawzajem niekompetencję.

Uważny obserwator mógł wyciągnąć z tej dyskusji jeszcze jeden wniosek: Mianowicie gotowość do wychodzenia poza własną dyscyplinę zależy czasem od spraw tak banalnych, jak to, czy badacz jest w stanie śledzić literaturę przedmiotu w obcych językach. Np. okazuje się, że naukowcy francuscy (na ogół nie znający angielskiego), mają bardzo słabe pojęcie na temat konceptu tzw. społecznej historii języka, szeroko dyskutowanego w literaturze brytyjskiej i amerykańskiej⁶. Z kolei badacze włoscy, szczególnie zamknięci językowo i mentalnie w granicach Italii, nie przejawiają żadnego zainteresowania (nie mówiąc już o uznaniu) dla prac niemieckich, traktujących o pragma-

⁴ Por. R. Britnell, *Pragmatic Literacy in latin Christendom*, w: *Pragmatic Literacy East and West, 1200–1330*, red. R. Britnell, Woodbridge 1997, s. 5 nn.

⁵ Jako przykład wartościowej analizy, dokonywanej z punktu widzenia historyka, można tu wskazać: J. Bak, „Linguistic Pluralism” in *Medieval*

Hungary, w: *The Culture of Christendom. Essays in Medieval History in Memory of Dennis L. T. Bethell*, London 1993, ss. 269–279.

⁶ Zob. P. Burke, *The social history of language*, w: tenże, *The Art of Conversation*, New York 1993, ss. 1–33. Tam dalsza literatura.

tycznej piśmiennosci miast północnowłoskich. Wydaje się więc, że dopóki nie zostaną przełamane tego typu granice wewnątrz samej mediewistyki, postulat interdyscyplinarności (a w szerszej perspektywie humanistyki) pozostanie ciągle w sferze pożądanego życzenia.

Anna Adamska
Utrecht

„Dziejopisarstwo dworskie w średniowiecznej Europie” (Toruń, 17–20 IX 2003)

Dziejopisarstwo średniowieczne jest w ostatnich latach jednym z najintensywniejszych nurtów badawczych w mediewistyce. Zauważalna jest również tendencja do prowadzenia badań porównawczych nad dziejopisarstwem. W ten nurt wpisała się również zorganizowana w Toruniu konferencja „Dziejopisarstwo dworskie w średniowiecznej Europie”. Organizatorami konferencji byli prof. Rudolf Schieffer, prezydent Monumenta Germaniae Historica w Monachium, oraz prof. Jarosław Wenta z Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Podkreślenia wymaga dobrze rozwijająca się współpraca tych dwóch instytucji. Szesnaście referatów wygłoszonych w czasie konferencji dotyczyło dziejopisarstwa dworskiego lub powstałego w wyniku oddziaływania różnych dworów, w tym również dworów duchownych. Terytorialnie referaty dotyczyły obszarów niemieckich, Francji, Italii, Czech, Węgier oraz Polski. O kolejności wygłaszanych referatów zdecydował porządek chronologiczny przedstawianych treści od czasów karolińskich do schyłku średniowiecza.

Jako pierwszy wystąpił Rudolf Schieffer, prezentując dziejopisarstwo dworskie powstałe na dworze Karola Wielkiego. W znacznej części miało ono charakter rocznikarski. Referat dokonał przeglądu tych zabytków, analizując nie tylko ich treść i wzajemne związki, ale ukazując też znaczenie kulturowe dla innych powstających pod wpływem tego dziejopisarstwa źródeł pisanych.

Historiografią zależną od dworu ottońskiego zajęła się Martina Giese z Monachium w referacie *Historiografia w środowisku dworu ottońskiego*. Stwierdziła ona m.in. zróżnicowane znaczenie wpływu dworu ottońskiego na poszczególne dzieła, podkreśliła znaczenie kobiet z dynastii ottońskiej jako inspiratorek dla powstania niektórych dzieł, czego standardowym przykładem są *Dzieje saskie* Widukinda, podzieliła się również uwagami na temat klasyfikacji utworów powstałych w X wieku w kręgu dworskim ottońskim.

Następnym referentem był Jarosław Wenta, który w referacie *Roczniki Królestwa. Problem początków rocznikarstwa w Polsce* omówił dotychczasowy stan badań nad początkami polskich roczników, następnie zaś przedstawił swoją interpretację powstania najdawniejszych roczników polskich, uznając je za pochodzące od roczników karolińskich. Dawały one wyraz ambicjom królestwa piastowskiego, wpisując je w grono spadkobierców monarchii karolińskiej.

Dziejopisarstwo dworskie w średniowiecznych Czechach było tematem referatu Marie Blahovej z Pragi. Referentka dokonała przeglądu czeskiego dziejopisarstwa dworskiego powstałego w okresie od XII do XV w.

Jerzy Pysiak z Warszawy na podstawie XIII-wiecznych zabytków dziejopisarstwa francuskiego, powstałych za rządów Filipa Augusta i Ludwika Świętego, analizował ówczesną prezentację pogańskiej przeszłości Franków.

Niezwykle interesujący referat, noszący tytuł *Dziejopisarstwo i kultura wiedzy w nowych prądach XII wieku. Uwagi o dyskursywnym charakterze „historiografii dworskiej” Staufów*, wygłosił Volkhard Huth z uniwersytetu we Freiburgu, przedstawiając sztaufijską historiografię XII-wieczną z perspektywy ówczesnej kultury uczonej.

Kronice Galla Anonima i kontekstowi dworskiemu jej powstania poświęcił swój referat Piotr Oliński.

Dworskie dziejopisarstwo Welfów w XII i XIII wieku przedstawione zostało w referacie Klausa Nassa z Monachium.

Pierwszy dzień obrad zamknął referat Ryszarda Grzesika z Poznania, który zaprezentował swoje badania nad kroniką węgiersko-polską, zajmując się dokładniej kwestią postrzegania własnej przeszłości na dworze węgierskim.

Drugi dzień obrad otworzył referat Markety Dlouha z Praги, która opisała wizerunek Waclawa II zawarty w kronice zbrasławskiej. Waclaw II w świetle tego źródła był przede wszystkim królem głęboko religijnym, dobroczyńcą Kościoła i opiekunem najsłabszych. Wizerunek ten odzwierciedlał więc wizerunek władcy funkcjonujący w średniowieczu.

Wojciech Mrozowicz z Wrocławia przedstawił referat *Chronica principum Poloniae i Chronica principum Silesiae — główne dzieła kronikarstwa książęcego na Śląsku*. Omówił w nim dotychczasowy stan badań, zagadnienia związane z edycją obu źródeł, a także zaprezentował niektóre kwestie wynikające z analizy źródłoznawczej kronik.

Z kolei Marek Derwich z Wrocławia wygłosił referat pt. *W polemice z dworem Ludwika Andegaweńskiego. Działalność historiograficzna Janka z Czarnkowa*. Prelegent ukazał stronnictwa polityczne, funkcjonujące w Królestwie Polskim u schyłku rządów Kazimierza Wielkiego i w czasach panowania Ludwika Andegaweńskiego. Kronika Janka z Czarnkowa stanowi świadectwo pisane, powstałe w kręgu opozycyjnym w stosunku do dworu królewskiego Ludwika Andegaweńskiego.

Inspiratorami, czasami twórcami kronik i innych dzieł naracyjnych byli również biskupi. Dziejopisarstwem tworzonym na dworach biskupich w całej Europie zajął się Norbert Kersken z Marburga w referacie *Biskupi jako historycy. Dwory duchowne jako centra dziejopisarstwa w średniowieczu*. Podjął on próbę przeglądu kronik stworzonych przez biskupów oraz kronik powstałych z inspiracji biskupów, jednocześnie wskazując na ich wielorakie funkcje propagandowe, polityczne, społeczne i religijne.

Kroniki papiesko-cesarskie na dworach późnego średniowiecza. Formy wykorzystania i motywy recepcji stały się tematem referatu Heike Johann Mierau ze Stuttgartu/Monastyrzu.

Z kolei Thomas Wunsch z Konstancji zajął się funkcjami dziejopisarstwa humanistycznego, porównując dzieła napisane na dworach w Budzie, Pradze i Krakowie. Porównanie dotyczyło przede wszystkim koncepcji politycznych zawartych w powstałych w kręgu tych dworów utworach.

Ostatnią referentką była Claudia Märtil z Monachium. W swym referacie *Jak pisał papież historię? „Commentarii” Piusa II i ich źródła*, autorka skupiła się na technice pisarskiej Piusa II. Zanalizowała sposób zbierania materiałów, ich rodzaje i wreszcie technikę spisywania *Komentarzy*.

Na zakończenie sesji doszło do żywej dyskusji, w czasie której skupiono się głównie na kwestiach terminologicznych, w tym na samym terminie „dziejopisarstwo dworskie”. Organizatorzy zapowiedzieli opublikowanie materiałów z konferencji.

Piotr Oliński
Toruń

„Tekst źródła — krytyka, interpretacja” (Kazimierz Dolny, 17–18 X 2003)

Konferencja została zorganizowana przez Zakład Nauk Pomocniczych Instytutu Historii Uniwersytetu Marii Curie–Sklodowskiej w Lublinie oraz Komisję Nauk Pomocniczych Historii i Edytorstwa Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk. Było to kolejne już spotkanie z cyklu zainicjowanego 30 lat temu przez lubelski ośrodek nauk pomocniczych, poświęcone zagadnieniom z zakresu źródłoznawstwa.

Obrady plenarne konferencji otworzył rektor Uniwersytetu Marii Curie–Sklodowskiej — prof. dr Marian Harasimiuk, wyrażając satysfakcję, że konferencja zbiegła się z tegorocznymi obchodami 50-lecia istnienia uczelni, a dyrektor Instytutu Historii UMCS, prof. dr Henryk Gmiterek, podkreślił zasługi prof. dr Barbary Trelisńskiej dla powstania i utrwalenia tradycji tego cyklu, wyrażając nadzieję, że tegoroczne obrady dadzą nowy impuls do dalszych badań źródłoznawczych. Przed rozpoczęciem obrad minutą ciszy uczczono pamięć zmarłego właśnie jednego z nestorów polskiej historiografii prof. dr Józefa Matuszewskiego. Obradom plenarnym przewodniczył prof. dr Józef Szymański (UMCS). W ich ramach wygłoszone zostały trzy referaty. Dwa z nich poświęcone były metodologii badania źródła historycznego. W tytule pierwszego dr hab. Andrzej Radowski (UMCS) zadał pytanie, *Czy możliwa jest historyczna interpretacja źródła historycznego?*, stanowiące wprowadzenie i motyw przewodni dla obrad konferencji. W referacie tym autor wskazał i podkreślił konieczność ciągłego wzbogacania metod i refleksji w zakresie poznania i odczytu źródeł historycznych. W referacie dr Anny Zalewskiej (UMCS) *Źródła archeologiczne i historyczne jako składowe kręgu hermeneutycznego w obliczu pytań o zasadność poznawania przeszłości* omówiono zostały problemy, dotyczące relacji pomiędzy krytyką źródła a celami poznania przeszłości, jak również zwrócono uwagę na konieczność powtórnego przebadania dawnych znalezisk archeologicznych. W ramach obrad plenarnych odczytany został również referat prof. dr. Zdzisława Chmielewskiego (Uniwersytet Szczeciński) *Konstantina Mitiajewa wersja „nauki o akcie”*. Zaprezentowane w nim zostały koncepcje badania zagadnień z zakresu organizacji i funkcjonowania kancelarii w państwie rosyjskim i radzieckim oraz ich porównanie z dorobkiem archiwistyki francuskiej kręgu Ecole des Chartres oraz niemieckiej, głównie z teoriami H. Meissnera, odnośnie różnic między nauką o dokumencie (*Urkundenlehre*) a nauką o akcie (*Aktenlehre*), jak również wpływ podręcznika Mitiajewa na archiwistykę polską po II wojnie światowej.

Obrady konferencji toczyły się następnie w dwóch sekcjach roboczych.

W ramach sekcji „A” omawiano zagadnienia badania źródeł od wczesnego średniowiecza do czasów wczesnonowoczesnych. Wygłoszono 22 referaty i komunikaty. Obradom jej przewodniczyli 17 października prof. dr Henryk Wąsowicz (KUL)

oraz prof. dr Stefan K. Kuczyński (IH PAN Warszawa) i 18 października prof. dr Urszula Borkowska OSU (KUL) oraz prof. dr Barbara Trelisńska (UMCS).

Materiały zaprezentowane w sekcji „A” można podzielić na kilka grup tematycznych. Pierwszą z nich stanowiły referaty poświęcone historiografii. Prof. dr Roman Michałowski (UW) w wystąpieniu *Zjazd Gnieźnieński w świetle Kroniki Galla Anonima — lektura „palimpsestu”* pokazał, że chociaż Gall nie miał konkretnej wiedzy o czasach Chrobrego, to w swym opisie zjazdu posiłkował się *Liber de passione* św. Wojciecha, zawierającym prawdziwe szczegóły o jego przebiegu i mimo że należy go uznać za pielgrzymkę Ottona III do grobu św. Wojciecha, kronika Galla nadal pozostaje dla historyków bardzo istotnym źródłem. Prof. dr Wojciech Fałkowski (UW) w referacie *Opis czy kreacja rzeczywistości — pierwsza kronika normandzka* przedstawił narodziny ideologii państwowej prężnej dynastii normańskiej i konfliktu francusko–normańskiego, widziane oczami piszącego na zlecenie normańskiego domu książęcego Dudona z Saint Quentin. Prof. dr Marek Cetwiński (WSP Częstochowa) tekstem *Biskup, róże i śmierć* na nowo odczytał przekaz katalogu lubiąskiego o śmierci biskupa wrocławskiego Wawrzyńca w 1233 r., spowodowanej wachaniem róż, stwierdzając, że nadinterpretacją jest wnioskowanie o istnieniu w jego czasach biskupich ogrodów różanych, gdyż mogło chodzić w tym wypadku o polne róże, a przyczyną śmierci biskupa mogła być alergia, np. katar sienny. Dr Wojciech Polak (KUL) w referacie *Gesta Gallowe a kultura oralna* podkreślił mocne zakorzenienie przekazu Galla w tradycji oralnej, widoczne w budowaniu przekazu w oparciu o kolejne pokolenia dynastii Piastów, pomijanie niewygodnych elementów przeszłości i praktycznie brak odniesień do dziejów powszechnych. Dr Paweł Żmudzki (UW) w wystąpieniu *Mieszko I i Amazonki. Wspólnoty wojownicze i normy życia rodzinnego w relacji Ibrahima ibn Jakuba* w sposób nowatorski pokazał, że relacja Ibrahima o mieście wojowniczych kobiet w rozumieniu współczesnych oznaczała, że na północ od państwa Mieszka znajdował się kraj na opak, rządzony przez kobiety, a więc świat dziki, do którego nie dotarła jeszcze cywilizacja. Prof. dr Jarosław Wenta (UMK) w referacie *Roczniki Królestwa* przedstawił uporządkowany wykład naszej wiedzy o najstarszych polskich rocznikach wraz z podsumowaniem ponadstuletnich dociekań nad ich genezą i najstarszymi filiacjami, a także wskazał na istniejącą tradycję sukcesji ottońskiej na tronie polskim, uosabianą przez Mieszka II i Kazimierza Karola.

Drugą grupę tematyczną stanowiły referaty i komunikaty poświęcone epigrafice. W pierwszym z nich, *Inskrypcje średniowieczne w Polsce — krytyka przekazu*, prof. dr Barbara Trelisńska (UMCS) omówiła zagadnienia związane z krytyką tego rodzaju materiałów źródłowych. Wskazała na problemy dotyczące datowania i interpretacji i omówiła funkcję pisma w procesie określania czasu, w którym powstały inskrypcje. Dr hab. Wojciech Krawczuk (UJ) w komunikacie *Epigrafika a mikrohistoria — nowożytny inskrypcje Dolnego Śląska* zaprezentował prace nad inwentaryzacją epitafiów nagrobnych, formularz tych napisów i możliwości ich wykorzystania w badaniach historycznych. W ramach rozważań nad kartografią historyczną prof. dr Wojciech Iwańczak (Akademia Świętokrzyska w Kielcach) w referacie *Rola tekstu na mapie średniowiecznej* omówił rolę i funkcję napisów na mapach tego okresu. Wskazał, iż tekst pełnił na mapie wielorakie funkcje, m.in. był uzupełnieniem obrazu. Jego współwystępowanie z obrazem świadczyło o wierze w słowo pisane. Na konferencji znalazły się również

refleksje poświęcone zastosowaniu metod matematycznych w badaniach historycznych. Prof. dr Henryk Wąsowicz (KUL) w referacie *Źródła kalendarzowe: elektroniczne metody ich opracowania* omówił zastosowanie metod analizy taksometrycznej dla badania filiacji kalendarzy krakowskich. Referat wzbudził dyskusję, dotyczącą przydatności tej metody dla poszukiwań z zakresu źródłoznawstwa. Dr hab. Maria Juda (UMCS) w referacie *Inkunabul jako źródło historyczne* omówiła specyficzne cechy najstarszych ksiąg drukowanych, pokazując, że naśladowały one średniowieczne kodeksy rękopiśmienne rodzajem zindywidualizowanej czcionki, krojem i kształtem pisma. Interesujący komunikat prof. dr. Jana Tyszkiewicza (UW) *Początki muzulmańskiej kodykologii polsko-litewskiej* poświęcony był kitabom — rękopiśmiennym księgom tatarskim, zupełnie nie znanym środowisku historycznemu, które powstawały na polskich kresach wschodnich od XV w. aż po 1941 r., spisane alfabetem arabskim, ale w języku polskim lub białoruskim.

Trzeci blok zagadnień sekcji „A” stanowiła szeroko rozumiana dyplomatyka. Prof. dr Idzi Panic (Uniwersytet Śląski) w referacie *Źródła dyplomatyczne w badaniach osadniczych i toponomastycznych* zajął się od strony metodologicznej przydatnością list świadków w badaniach tak określonej problematyki na przykładzie Śląska Cieszyńskiego, zwracając uwagę na konieczność posługiwania się metodami językoznawczymi w wykorzystywaniu źródeł toponimicznych. Stwierdził, że przydatność list świadków wzrasta wraz z wydłużaniem się horyzontu czasowego badań danego obszaru. Prof. dr Tomasz Nowakowski (Akademia Bydgoska) w referacie *Interpretacje treści polskich areng średniowiecznych w badaniach historycznych* podkreślił, że w większości wcześniejszych prac arengi traktowano powierzchownie, analizując zasięg ich występowania i częstotliwość używania, nie próbowano natomiast badać ich jako źródła przekazu określonych treści ideowych czy występujących w nich wątków literackich. W nowszych publikacjach docenia się znaczenie arengi, ale nadal potrzebne jest wypracowanie odpowiedniego aparatu badawczego dla jej analizy. Dr Agnieszka Gut (Uniwersytet Szczeciński) w komunikacie *Protonotarius i cancellarius książąt zachodniopomorskich w XIII i XIV wieku — przyczynek do problemu interpretacji nazewnictwa urzędników w małych kancelariach średniowiecznych* pokazała, że w kancelariach wołogoskiej i szczecińskiej te terminy były synonimami, a kanclerz był tam jedynie zwierzchnikiem personelu kancelaryjnego, urząd kanclerza nie powstał zaś przed XV w. Referat prof. dr. Jana Tęgowskiego (Uniwersytet Białostocki) *Dokumenty Koriatowiczów, władców Podola w XIV w., jako świadectwo tendencji kulturowych* analizował formalne cechy pierwszych źródeł dyplomatycznych z tego terenu, widząc w samym ich pojawieniu się i posługiwaniu się formułami datacyjnymi *Anno Domini* wpływ tradycji zachodnioeuropejskiej, choć ich ruski język, jak i dobór świętych z kalendarza wschodniego świadczą o trwaniu tradycji wschodniej. Autor stwierdził, że nie można jednoznacznie rozstrzygnąć, czy Koriatowicze byli katolikami, czy prawosławnymi. Komunikat dr. Adama Szwedego (UMK) *Listy Władysława Jagiełły i dostojników Królestwa do wielkich mistrzów krzyżackich w latach 1386–1434* zwraca uwagę na nierówny stan zachowania korespondencji Jagiełły z wielkimi mistrzami (w sumie 85 listów) — zwłaszcza sprzed roku 1400, co mogło być spowodowane niszczeniem listów Jagiełły przez personel kancelarii krzyżackiej. Często korespondowali z zakonem biskupi kujawscy i wrocławscy, ponieważ część ich diecezji znajdowała się na terenach państwa zakonnego, oraz starostowie przygraniczni w razie lokalnych konfliktów. Kilka

innych wystąpień było także związanych ze stosunkami polsko-krzyżackimi. Dr hab. Jan Ptak (KUL) w referacie *Nazwy geograficzne ziem krzyżackich w Kronice Jana Długosza* zajął się sposobami pozyskiwania przez dziejopisa nazw miast i zamków krzyżackich. Pokazał, że Długosz aktywnie starał się zapoznawać z tymi terminami, czytając kroniki krzyżackie lub zlecając ich tłumaczenie na łacinę, a w czasie wojny trzynastoletniej podróżował po Prusach i Pomorzu. Często przytaczał nazwy miejscowe w obu wersjach językowych. Autor wysoko ocenił Długosza znajomość geografii Prus, podkreślił, że znał on mapę Sędziwoja z Czechła, a może pracował przy jej powstaniu. W komunikacie *Księga podskarbiego malborskiego jako źródło m.in. do poznania kontaktów Polski z Zakonem Krzyżackim w latach 1399–1409* dr Marek Radoch (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie) zwrócił uwagę, że księga ta, chociaż wydana drukiem, nie została jeszcze w wystarczający sposób wykorzystana przez historyków polskich mimo bogactwa zawartych w niej informacji o stosunkach polsko-krzyżackich w przededniu Wielkiej Wojny. W komunikacie dr. Waldemara Rozynkowskiego (UMK) *Patrocinia średniowiecznych kościołów w państwie krzyżackim w Prusach — poszukiwania i próby interpretacji* podjęto zagadnienie czynników decydujących o wyborze patronów dla kościołów oraz wpływu patrocinów kościelnych na nazewnictwo osobowe.

Ostatnia grupa tematyczna sekcji „A” związana była z księgami miejskimi i możliwościami ich wykorzystania w badaniach historycznych. Prof. dr Bożena Wyrozumka (UJ) przedstawiła *Księgi miejskie Krakowa*: ich stan zachowania — mimo bogatej spuścizny oraz daleki od kompletności — sposoby ich przechowywania i początki powstawania archiwum miejskiego. Dr Joanna Karczewska (Uniwersytet Zielonogórski) w komunikacie *Średniowieczne wielkopolskie księgi sądowe jako źródło informacji o społeczeństwie i gospodarce regionu* na przykładzie ksiąg grodzkich i ziemskich z terenu wschodniej Wielkopolski z XIV/XV w. przedstawiła obszerny katalog zagadnień badawczych: począwszy od przemian osadniczo-ludnościowych, prozopografii (ciekawe spostrzeżenia o wymiaraniu starych rodów), życia codziennego, a zwłaszcza pozycji kobiety w rodzinie drobnoszlacheckiej, po stosunki własnościowe i ekonomiczne. Dr Agnieszka Bartoszewicz (UW) w komunikacie *Księgi sądowe miejskie jako źródło do badań nad kulturą umysłową późnego średniowiecza* stwierdziła w oparciu o znane jej księgi małych miast polskich, że nasze rozumienie prawa miejskiego jest zbyt schematyczne, a praktyka jego stosowania wskazuje na bardzo duże różnice regionalne. Autorka postuluje stworzenie centralnego katalogu rękopiśmiennych ksiąg sądowych, ponieważ istniejąca baza SEZAM nie jest wyczerpująca, gdyż nie uwzględnia wariów. Konieczna jest także kwerenda zagraniczna, zwłaszcza w poszukiwaniu ksiąg miast ruskich.

Sekcja „B” zajmowała się problematyką związaną ze źródłami od czasów nowożytnych, poprzez wiek XIX, aż do wieku XX. Obradom sekcji przewodniczyli w dniu 17 października prof. dr Maciej Szczurowski (Akademia Świętokrzyska, Filia w Piotrkowie Trybunalskim) i prof. dr Alicja Szymczakowa (Uniwersytet Łódzki), w dniu 18 października prof. dr Bartłomiej Szyndler (WSP Częstochowa). Zróżnicowanie tematyki referatów było bardzo duże. Znalazły się tu zagadnienia, dotyczące formularzy poszczególnych rodzajów dokumentacji, instrukcji sejmowych, inwentarzy, akt grodzkich i ziemskich, źródeł ikonograficznych, dokumentacji urzędowej XIX w., pamiętników, dokumentacji fonograficznej, zeznań śledczych.

Ogółem wygłoszono 8 referatów i 11 komunikatów. Sesję poświęconą źródłom nowożytnym otworzył referat dr Jerzego Michty (Akademia Świętokrzyska) *Nobilitacja w XV–XVI wieku i jej formularz*, poświęcony zawartości i konstrukcji tegoż formularza oraz możliwości, jakie przynosi jego eksploracja. Dr Eugeniusz Janas (UMCS) w referacie *Instrukcje sejmowe wojska koronnego w II połowie XVII wieku* omówił zagadnienia, dotyczące powstawania i treści tego typu instrukcji. Wskazał na nią jako na bogate źródło do poznania świadomości tak istotnej grupy społecznej, jaką była armia koronna. W komunikacie dr. Marcina Hlebionka (AŚ, Filia w Piotrkowie) „*Piotrkowska*” księga Trybunału Koronnego w Archiwum Państwowym w Piotrkowie Trybunalskim zaprezentowano zagadnienia proveniencji, zawartości, konstrukcji wpisów wymienionej w tytule księgi oraz jej stan zachowania. Problematyka związana z badaniem akt grodzkich i ziemskich wystąpiła w referacie dr. Roberta Jopa (UMCS) *Formuły rekognicji we wpisach relacji woźnych sądowych — przyczynek do poznania metod pracy kancelarii grodzkich XVI–XVII wieku*. Autor wskazał w nim na zróżnicowanie formuły, częstotliwość jej występowania, możliwości jej zastosowania w badaniach nad woźnymi jako grupą zawodową. Dwa komunikaty były poświęcone problematyce inwentarzy. W pierwszym z nich, *Inwentarz przyjęcia dworów starostwa grodzkiego z 1578 r. jako źródło do dziejów domeny gospodarskiej w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI wieku*, dr Krzysztof Łożyński (UWM) zaprezentował zawartość tego źródła wraz z oceną jego przydatności do badań problematyki gospodarczej. W drugim z komunikatów dotyczących tej problematyki, *Przydatność szesnastowiecznych inwentarzy dóbr gospodarskich na Podlasiu do rekonstrukcji obszarów leśnych*, dr Anna Kołodziejczyk (UWM) omówiła wykorzystanie tego źródła dla badań nad gospodarką leśną. Wskazała przy tym na dużą szczegółowość tego typu źródeł. W jedynym komunikacie dotyczącym zabytków kultury materialnej — obiektów muzealnych, pt. *Treści znaków cechowych — sposoby analizy i interpretacji*, dr Elżbieta Bimler–Mackiewicz (Muzeum w Rybniku) zaprezentowała następujące źródła: pieczęcie cechowe, skrzynie, obestania, chorągwie, naczynia, ołtarzyki, świeczniki. Wskazała ona na problemy wiążące się z metodami analizy treści tych zabytków. Referat dr. hab. Ryszarda Kabacińskiego (Akademia Bydgoska) *Dziejopisarstwo bydgoskie. Kronika miejska z około połowy XVII w.* dotyczył rękopiśmiennej kroniki mieszczanina Wojciecha (?) Łochowskiego, którą badacz omówił jako przykład historiografii i patriotyzmu lokalnego, podkreślając dobrą orientację autora w dziejach rodzinnego miasta i obronę racji Bydgoszczy w relacjach ze szlachtą. Komunikat dr. Zdzisława Nogi (Akademia Pedagogiczna w Krakowie) *Księgi rachunkowe miasta Krakowa XVI–XVIII wieku jako źródło do dziejów politycznych* zwrócił uwagę na dotychczasowy brak zainteresowania tym dobrze zachowanym rodzajem źródeł, a znajdując się w nich liczne wzmianki o ważnych wydarzeniach politycznych, o ile miasto ponosiło jakąś część kosztów z nimi związanych. Komunikat mgr Mai Gąssowskiej (Warszawa) *Znaczenie średniowiecznych ksiąg miejskich Rewala dla badań duchowości północnej Estonii* pokazał, że są one głównym źródłem wiedzy o okresie poprzedzającym reformację w Inflantach, szczególnie w sytuacji, gdy zniszczeniu uległy niemal wszystkie świadectwa z czasów katolickich. Dr Beata Wojciechowska (AŚ) w komunikacie *Gnieźnieńska księga ekskomunik i interdiktów (1462–1521) — analiza i próba interpretacji* określiła typ spraw trafiających przed sąd kościelny (m.in. niepłacenie dziesięcin, szkody na majątku kościelnym) oraz stwierdziła niewielką sku-

teczność kar kościelnych. Dr Paweł Kras (KUL) w komunikacie *Protokoły inkwizycyjne: nowe możliwości interpretacyjne* przedstawił słabo znany na gruncie polskim rodzaj źródła, dowodząc jego wielkiej wiarygodności i przydatności w badaniach nad dziejami umysłowości. Wystąpienie to wywołało liczne pytania (dotyczące ewentualnych różnic w sposobie traktowania przedstawicieli różnych grup społecznych, technik przesłuchiwania i ich możliwych analogii z czasami współczesnymi).

Kolejna grupa referatów i komunikatów dotyczyła źródeł XIX i XX w. Dwa z nich poświęcone były dokumentacji urzędowej. Dr Alicja Kulecka (UW) w wystąpieniu pt. *Apologia formalizmu — wokół lektury raportów urzędowych Królestwa Polskiego* zaprezentowała dokumentację, zawierającą analizę różnych rodzajów raportów urzędowych. Wskazała, iż spojrzenie na raport powinno ulec zmianie. Ten rodzaj dokumentacji należy traktować jako źródło wiedzy o potrzebach informacyjnych władzy, a nie o społeczeństwie. W komunikacie *Z problematyki badań nad dziewiętnastowiecznym rękopisem rosyjskim na przykładzie materiałów Rosyjskiego Państwowego Archiwum Historycznego w Sankt Petersburgu (fond 733)* dr Małgorzata Czapska (AŚ) omówiła problemy wiążące się z odczytem i interpretacją dokumentacji Kuratora Warszawskiego Okręgu Naukowego, wpływającej do kancelarii rosyjskiego cesarskiego Ministerstwa Oświaty Narodowej. Zaprezentowano imienne spisy nauczycieli, raporty kuratora, akta stanu służby. Wskazano na ich wykorzystanie w badaniach dziejów oświaty w Królestwie Polskim. Dokumentacji instytucji służb specjalnych, sądowych i policji poświęcono trzy referaty i komunikaty. Prof. Mieczysław Wieliczko (UMCS) w referacie *O kancelariach Gestapo i NKWD w zakresie ewidencji osobowej aresztowanych Polaków w 1939 r.* omówił formularz karty ewidencyjnej osób zatrzymanych przez Gestapo (*Personalbogen*). Wskazał, iż zachowane egzemplarze tej karty mają charakter unikatowy, gdyż była to dokumentacja niszczone tuż po wykonaniu wyroku. Następnie omówił dokumentację tworzoną przez NKWD. W odczytanym komunikacie dr. Roberta Litwińskiego (UMCS) *Polityczne sprawozdania sytuacyjne jako źródło do historii II Rzeczypospolitej* omówiony został formularz tych sprawozdań oraz ich przydatność dla poszerzenia wiedzy o społecznościach lokalnych oraz polityce informacyjnej lokalnych placówek policji państwowej wobec władz zwierzchnich. W komunikacie dr Wandy K. Roman (AŚ, Filia w Piotrkowie) *Acta śledcze jako źródło historyczne na przykładzie dokumentacji NKWD* zaprezentowano dokumentację dotyczącą konspiracji wileńskiej, wskazując na jej zróżnicowanie i możliwości wykorzystania do różnego rodzaju badań, m.in. biograficznych. Prof. dr hab. Maciej Szczurowski (AŚ, Filia w Piotrkowie) w referacie *Dokument radiowy — problem krytyki* sformułował program badań nad przekazem radiowym jako jednym z istotnych źródeł dla XX w. Wskazał na konieczność wypracowania metod krytycznego postępowania wobec tego rodzaju dokumentacji. Dr Urszula Oettingen (AŚ) w referacie *Źródła pamiętnikarskie autorstwa żołnierzy Legionów Polskich (1914–1917)* omówiła grupę pamiętników legionowych, wskazując na możliwości ich zastosowania w badaniach historycznych. Dr Lidia Michalska–Bracha w komunikacie *Rocznicowe piśmiennictwo historyczne o powstaniu styczniowym (1900–1918): między tekstem a „tematem”* zaprezentowała tego typu źródła jako przekaz uczuć i emocji, wskazując, że ilustrują one wiele zjawisk ze sfery świadomości.

W dyskusji wskazano na potrzebę badań nad różnymi rodzajami źródeł XIX i XX w., m.in. zeznaniem śledczym (dr A. Kulecka), koniecznością dalszych analiz dokumenta-

cji fonograficznej (prof. dr M. Szczurowski, dr J. Łosowski, dr A. Kulecka). Dr Janusz Łosowski (UMCS) podkreślił, iż istnieje potrzeba zmiany problematyki badawczej w zakresie kancelarii XIX i XX w. poprzez przejście od badań nad obiegiem pisma i funkcjonowaniem kancelarii do rozpoznania poszczególnych rodzajów dokumentacji pod kątem jej przydatności dla realizacji różnych problemów badawczych. W podsumowaniu obrad i dyskusji prof. dr Bartłomiej Szyndler wskazał na konieczność prowadzenia intensywnych badań w zakresie nauk pomocniczych i źródłoznawstwa XIX i XX w. ze względu na masowy charakter dokumentacji dla tych okresów, konieczność selekcji, wyboru i wartościowania źródeł. Badania te stanowią istotny czynnik wspomagający poznanie i zrozumienie przeszłości dwóch ostatnich badawczych. W podsumowaniu

Podsumowania dwudniowych obrad dokonał prof. dr Stefan K. Kuczyński, podkreślając wysoki poziom erudycji zaprezentowanych wystąpień i ich niezwykle szeroki horyzont czasowy, sięgający czasów współczesnych. Podkreślił bardzo dobrą organizację konferencji oraz dbałość organizatorów o nadanie i utrzymanie wysokiego poziomu dyskusji na niej prowadzonych. Nad koordynacją prac czuwała prof. Barbara Trelińska. Przyczyniło się to do intensywnego, pełnego dynamizmu przebiegu obrad i dyskusji. Konferencję uważa należy za znaczące forum wymiany rezultatów badań z zakresu źródłoznawstwa.

Maja Gąssowska, Alicja Kulecka
Warszawa

„Stan i perspektywy badań nad sfragistyką ziem dawnej Rzeczypospolitej” (Toruń 4–5 XII 2003)

W dniach 4–5 XII 2003 r. odbyła się w Toruniu ogólnopolska konferencja pt. „Stan i perspektywy badań nad sfragistyką ziem dawnej Rzeczypospolitej”, zorganizowana przez Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika (Zakład Nauk Pomocniczych Historii) oraz Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego (Zakład Nauk Pomocniczych Historii i Archiwistyki). Jej inicjatorami byli prof. prof. Jan Pakulski i Jan Wroniszewski z UMK oraz dr Zenon Piech ze strony UJ. Zasadniczym celem konferencji było zaprezentowanie aktualnego stanu prac nad poszczególnymi działami sfragistyki, określenie zakresu aktualnie prowadzonych badań oraz wyznaczenie dalszych perspektyw badawczych. Zdaniem organizatorów sesji, obecny rozwój badań historycznych, w tym wzrastające zainteresowanie sfragistyką, powoduje, że istnieje pilna potrzeba skoordynowania indywidualnych wysiłków poszczególnych badaczy, zajmujących się m.in. pieczęciami rycerskimi, książęcymi, monarszymi, miejskimi oraz kościelnymi.

Konferencję otworzył programowy referat Stefana Krzysztofa Kuczyńskiego (IH PAN) pt. *Europejskie perspektywy polskich badań sfragistycznych*. Referent przedstawił obszernie stan badań europejskiej sfragistyki, począwszy od XVIII w., aż po najnowsze publikacje z tej dziedziny. S. K. Kuczyński poinformował również o działalności Międzynarodowego Komitetu Sfragistycznego. Odnosząc się do osiągnięć polskiej sfragistyki, wysoko ocenił wkład wybitnego rysownika Kajetana Wincente-

go Kielisińskiego oraz publikacje Franciszka Piekosińskiego, natomiast za nie wystarczające obecnie uznał dwie dotychczasowe syntezy: *Sfragistykę*, opracowaną przez Mariana Gumowskiego, Mariana Haisiga oraz Sylwiusza Mikuckiego¹, oraz *Handbuch der polnischen Siegelkunde*, wydany przez Gumowskiego². Zdaniem referenta, wspomniane syntezy nie spełniają obecnych wymogów i nie odzwierciedlają aktualnego stanu badań nad polską sfragistyką.

Drugi programowy referat wygłosił Zenon Piech na temat perspektyw polskich badań sfragistycznych. Referent, który jest autorem cennej pracy poświęconej ikonografii pieczęci Piastów³, omówił obszernie stan opracowań nad sfragistyką ziem dawnej Rzeczypospolitej oraz przedstawił perspektywę dalszych badań, wysuwając nowe potrzeby i postulaty badawcze. Z. Piech zapoznał uczestników konferencji prawie z całą dotychczasową literaturą przedmiotu, począwszy od badań F. A. Vossberga i F. Piekosińskiego, przez M. Haisiga i M. Gumowskiego (któremu zarzucił powierzchowność i częste błędy), po najnowsze i cenne opracowania, m.in. S. K. Kuczyńskiego, M. Adamczewskiego, W. Strzyżewskiego, H. Seroki. Referent omówił również potrzebę powstania w przyszłości nowej syntezy sfragistyki polskiej oraz opracowanie monumentalnej edycji pt. *Corpus sigillorum Poloniae*.

W pierwszym dniu konferencji w sesji przedpołudniowej referaty wygłosili jeszcze Marcin Hlebionek (Piotrków Trybunalski) oraz Przemysław Stanko (Kraków). Pierwszy z referentów przedstawił problematykę związaną z polskimi pieczęciami królewskimi epoki nowożytnej. M. Hlebionek podsumował stan badań nad polską sfragistyką monarszą i wysunął szereg interesujących postulatów badawczych. Według referenta, istnieje pilna potrzeba badań nad pieczęciami królów polskich w epoce nowożytnej, gdyż pomimo prac monograficznych ciągle bazujemy na przestarzałych i błędnych ustaleniach starszych badaczy. Referent wskazał na potrzebę badania pieczęci jako integralnej części dokumentu.

Drugi referat dotyczył pieczęci książąt górnośląskich. Przemysław Stanko ocenił krytycznie dotychczasowy stan badań na ten temat. Według niego, prace M. Gumowskiego, M. Kaganiec, T. Snopek-Bąby dotyczące tego działu sfragistyki nie spełniły wiązanych z nimi oczekiwań. Przeprowadzona przez referenta obszerna kwerenda w polskich i zagranicznych archiwach pozwala z optymizmem patrzeć na bliską perspektywę kompetentnego i całościowego opracowania pieczęci Piastów górnośląskich.

W pierwszym dniu obrad w sesji popołudniowej referat na temat pieczęci kapituł katedralnych metropolii gnieźnieńskiej w średniowieczu wygłosił Jan Pakulski (UMK). Referent przedstawił stan badań i omówił pieczęcie m.in. kapituły poznańskiej, płockiej, wrocławskiej, krakowskiej i lubuskiej, zwracając uwagę na niektóre błędy, znajdujące się w pracy Gumowskiego oraz katalogach przygotowanych przez historyków sztuki i architektury. Interesujące były rozważania dotyczące roli pieczęci kapituł katedralnych i ich znaczenia przy dokumentach wystawianych przez biskupów. Wygłoszony referat wraz z wcześniej opublikowanym artykułem Pakulskiego o średniowiecznych pieczęciach prałatów i kanoników kapituł katedralnych metropolii gnieźnieńskiej⁴ dał pełny obraz tego interesującego zagadnienia.

¹ *Sfragistyka*, oprac. M. Gumowski, M. Haisig, S. Mikucki, Warszawa 1960.

² M. Gumowski, *Handbuch der polnischen Siegelkunde*, Graz 1966.

³ Z. Piech, *Ikonografia pieczęci Piastów*, Kraków 1993.

⁴ J. Pakulski, *Średniowieczne pieczęcie prałatów i kanoników kapituł katedralnych metropolii gnieźnieńskiej*, w: *Duchowieństwo kapitułne w Polsce średniowiecznej i wczesnonowożytnej*, pod red. A. Radziwińskiego, Toruń 2000, s. 177–196.

Także kolejne wystąpienie dotyczyło sfragistyki kościelnej. Piotr Pokora (Poznań) omówił polskie średniowieczne pieczęcie biskupie. Był to interesujący referat, oparty na przygotowanej przez niego rozprawie doktorskiej. Referent zapoznał zebranych z wynikami własnej pracy, przede wszystkim szerokiej kwerendy przeprowadzonej w polskich i zagranicznych archiwach i bibliotekach. Interesujące były uwagi na temat przerażania pieczęci po zmarłych arcybiskupach i biskupach; wzbudziło to ożywioną dyskusję. Warty odnotowania jest również sposób prezentacji referatu z wykorzystaniem techniki komputerowej.

Przewidziany w pierwszym dniu obrad referat Janusza Trupindy (Malbork) na temat pieczęci urzędników krzyżackich w Prusach nie został wygłoszony. Zebrani wysłuchali natomiast referatu Pawła Stróżyka (Poznań) o średniowiecznych pieczęciach templariuszy i joannitów na ziemiach polskich.

Ostatnim prelegentem w tym dniu był Jan Wroniszewski (UMK), który wygłosił interesujący referat na temat średniowiecznych pieczęci rycerstwa polskiego. Autor przedstawił stan badań nad pieczęciami rycerskimi i omówił szczegółowo zagadnienia związane m.in. z pojawieniem się tych pieczęci na ziemiach polskich, ich rolą i znaczeniem w społeczeństwie; poruszył również problematykę związaną z ikonografią pieczęci i pismem napiecznym.

Drugi dzień konferencji rozpoczął się od zwiedzania wystawy w Archiwum Państwowym w Toruniu pt. „Pieczęcie i herb Torunia na tle sfragistyki miast polskich”. Na wystawie tej pokazano m.in. dokumenty opatrzone pieczęciami rady miasta Torunia i wielkiego mistrza Konrada von Erlichshausena oraz korespondencję i akta od średniowiecza po czasy najnowsze. Zgromadzone archiwalia oraz pieczęcie luźne i tłoki pieczętne, a także odlewy pieczęci (pochodzące ze zbiorów Zakładu Nauk Pomocniczych Historii IH UJ) dały interesujący przegląd polskiej sfragistyki miejskiej.

Ponadto uwagę zwiedzających zwróciła oryginalna szafa archiwalna (*scrinium*) z XVI w., pochodząca z dawnego archiwum miejskiego w ratuszu toruńskim.

Po zwiedzaniu wystawy uczestnicy konferencji zapoznali się z referatem Marka Wójcika (Wrocław) na temat średniowiecznych pieczęci rycerstwa śląskiego.

Kolejny referat, autorstwa Beaty Możejko (Gdańsk), dotyczył sfragistyki Pomorza Gdańskiego. Referentka przedstawiła szczegółowy stan badań nad tamtejszą sfragistyką rycerską, kościelną i miejską; omówiła m.in. prace: F. A. Vossberga,

M. Perlbacha, W. Wityga i M. Gumowskiego. W dalszej części referatu interesujące były uwagi Możejko na temat prawnego znaczenia pieczęci.

W sesji przedpołudniowej referat wygłosiła jeszcze Kamila Follprecht (Kraków) na temat pieczęci mieszczan krakowskich, bogato ilustrowany dobrymi fotografiami omawianych obiektów.

Po południu uczestnicy konferencji wysłuchali trzech bardzo ważnych referatów: Marka Adamczewskiego (Łódź), Wojciecha Strzyżewskiego (Zielona Góra) oraz Henryka Seroki (Lublin). Pierwszy z referentów (autor wartościowej pracy o heraldyce miast wielkopolskich do końca XVIII w.⁵) przedstawił w interesujący sposób (w oparciu o najnowsze techniki komputerowe) analizę statystyczną zespołu staropolskich pieczęci miejskich z obszaru Wielkopolski. Drugi referat dotyczył pieczęci miast Śląska, ziemi lubuskiej i Pomorza Zachodniego. W. Strzyżewski przedstawił stan badań nad pieczęciami z tego obszaru poczynając od pracy Vossberga po najnowszych publikacje. Warto w tym miejscu odnotować, że prelegent jest autorem interesującej rozprawy na temat herbów miejskich na Śląsku, Ziemi Lubuskiej i Pomorzu Zachodnim do końca XVIII w.⁶

Ostatni referat, wygłoszony przez H. Serokę, dotyczył potrzeb i możliwości edycji pieczęci miast dawnej Polski. Wystąpienie to zostało przyjęte z dużą uwagą i spowodowało ożywioną dyskusję na temat zakresu, metod i możliwości, jakie muszą być spełnione w celu opracowania pieczęci miast dawnej Rzeczypospolitej wraz z Pomorzem Zachodnim i Śląskiem. Wskazano również na potrzebę włączenia do tych prac historyków ukraińskich, białoruskich i litewskich.

Podsumowania obrad dokonał S. K. Kuczyński, oceniając bardzo pozytywnie wygłoszone referaty i dyskusję. W jego opinii toruńska konferencja sfragistyczna spełniła swoje zadanie, prezentując stan badań nad polską sfragistyką i przynosząc wiele cennych i wartościowych postulatów badawczych. Na wniosek Z. Piecha uczestnicy konferencji postanowili zintensyfikować swoje prace badawcze poprzez częstsze spotkania seminaryjne, odbywane co pół roku. Pierwsze seminarium sfragistyczne ma się odbyć w Krakowie w 2004 r.

Materiały konferencji zostaną ogłoszone drukiem.

Janusz Grabowski
Warszawa

⁵ M. Adamczewski, *Heraldyka miast wielkopolskich do końca XVIII w.*, Warszawa 2000.

⁶ W. Strzyżewski, *Treści symboliczne herbów miejskich na Śląsku, Ziemi Lubuskiej i Pomorzu Zachodnim*, Zielona Góra 1999.